

# **January 1, 1961**

## **Report from Polish Military Attache in Beijing**

### **Citation:**

"Report from Polish Military Attache in Beijing", January 1, 1961, Wilson Center Digital Archive, Centralne Archwium Wojskowe.

<https://wilson-center-digital-archive.dvincitest.com/document/119433>

### **Summary:**

Military Attache Siwicki reports on the year's biggest issues such as; the economic crisis in China, Great Chinese Famine; discrepancies in ideology between USSR and China, such as questions of loyalty to Communist cause in the leadership and army; Chinese's interest in weapons of mass destruction; poor condition of Chinese army and society in general; and China's imperialist goals and overview of interactions with other countries

### **Credits:**

This document was made possible with support from Leon Levy Foundation

### **Original Language:**

Polish

### **Contents:**

Original Scan

O d p i s

Ustawy z 1950 r. o

art. 17 ust. 1

(Dz. U. Nr 33, 1950 r.)

T A J N E

BGB. 1950 r.

## S P R A W O Z D A N I E

z działalności Attachatu Wojskowego przy Ambasadzie  
PRL w Pekinie, za okres od 1.01.61r. do 15.12.1961 r.

W ostatnim roku w polityce wewnętrznej Chin w dalszy ciąg narastały trudności i zarysowały się dwa zasadnicze problemy. Pierwszy dotyczył szukania nowych rozwiązań w dziedzinie polepszenia gospodarki narodowej celem uniknięcia dalszego pogłębienia się kryzysu ekonomicznego, drugim problemem było dalsze zaostrzenie się sporu ideologicznego między KPZR i KPCh.

Palącą sprawą stała się reorganizacja komun Indowych, które w latach poprzednich nie dały oczekiwanych rezultatów we wzroście produkcji, co w połączeniu z mającymi miejsce klęskami żywiołowymi spowodowało tak poważny kryzys ekonomiczny. Mimo oficjalnego nie przyszwawania się przez organa kierownicze, że komuny nie zdały egzaminu, przystąpiono intensywnie do ich reorganizacji. Organy partyjne w poszczególnych prowincjach prowadziły akcję naprawy stylu pracy na podstawie programu Mac Tse-tunga, ujętego w 12 punktach, a potem rozszerzonego do 60 punktów. Ogólna treść tych dokumentów sprowadzała się do tego, że główną winę za niedociągnięcia wykonania zadań przez komuny Indowe ponoszą dolne szczeble kierownicze, które błędnie pojęły i źle realizowały idee Mac Tse-tunga. W wyniku tej akcji zmieniono większość kierownictwa partyjnego i administracyjnego komun i dla przykładu szczególnie ostro rozprawiono się z elementami skorumpowanymi. Pracownikom kadrowym zabroniono administrowania i zalecono dużą cierpliwość w przekonywaniu chłopów o słuszności nowej polityki na wsi. Przestrzegano kadry przed stosowaniem jakiegokolwiek nacisku wobec chłopów, motywując to możliwością doprowadzenia do większych zaburzeń. W niektórych wypadkach naprawiano poprzednie wyrządzone chłopom krzywdy, jak np. zwracano koszty zarekwirowanych rzeczy osobistych itp. Wszystko to miało na celu pobudzenie zainteresowania mas chłopskich zwiększeniem produkcji rolnej. Należy podkreślić, że już w jesiennych zbiorach

- 2 -

dało się odczuć pozytywne rezultaty wyżej wspomnianych zmian w polityce wobec ludowych.

W polityce wewnętrznej Chin sprawa ludowych i produkcji rolnej znajduje się w centrum uwagi. Letem bieżącym roku przeprowadzono na wielką skalę kampanię przesiedlenia obrzytmiej floty /około 20 milionów/ ludności wiejskiej na wieś. Miało to na celu przetransferowanie siły ludzkiej do produkcji rolnej, zmniejszenie trudności w zapotrzeniu miast i odciążenie nadmiaru siły roboczej w mieście, wynikłej z ogólnego przesunięcia produkcji przemysłowej.

W większości wypadków przy wysiedlaniu stosowano środki administracyjne, np. tym którzy nie podporządkowali się marszowcom, odbierano wszystkie przydziały żywnościowe. Akcją tą były przede wszystkim objęte rodziny, które przybyły do miast w latach 1958-1959. Większość wysiedlonych skierowana została do rejonów mało zagospodarowanych /Mongolia Wewnętrzna, Sincian, Tia. Mandżuria itp./. Potwierdzeniem tego, że ludność kierowana była do tych rejonów jest to, że ostatnio w prasie ukazują się często wiadomości o zagospodarowaniu dotychczasowych terenów.

Jednocześnie z powyższymi przedsięwzięciami, prowadzone też były akcje polityczne, mające na celu odprężenie ideologiczne w kraju. W pierwszym półroczu wśród różnych grup społecznych organizowano pod przewodnictwem Frontu Jedności Narodowej tzw. "spotkania Buddów". Miało to namiastkę dawnej akcji "stu kwiatów i stu szubów". Na zebraniach tych, które odbywały się pod kierownictwem KPCh, zachęcano się uczestników do krytycznego uścisławiania w sprawie aktualnej polityki wewnętrznej i zagranicznej Chin. Uczestnicy zebrani byli jednak bardzo wstrzemięśliwi w swoich wypowiedziach i prawdopodobnie nie przyniosły one oczekiwanych rezultatów. Bardzo wiele uwagi poświęcono akcji "czerwony i specjalista". Akcja ta miała na celu z jednej strony podniesienie roli fachowców w życiu państwowym, a z drugiej strony wprowadzenie odprężenia ideologicznego, wyrażające się też w rehabilitacji tzw. elementów prawicowych. Akcja ta rozpoczęła się od przedstawienia wicepremiera Czen I, w którym przedstawił oficjalny pogląd KPCh na tę sprawę.

Dotychczasowy system szkolnictwa, który składał się z poświęcenia gros czasu szkoleniu politycznemu, poddał on poważnej krytyce. Stwierdził on, że poświęcenie jednakowej ilości czasu jednej i drugiej sprawie nie tylko nie przyniesie należytej korzyści, ale wręcz jest szkodliwe, bo nie zawsze można być jednocześnie dobrym specjalistą i dobrym politykiem. Studenci specjalistycznych fakultetów winni przede wszystkim zajmować się dziedziną swojej specjalizacji, nie zapominając o polityce, a studenci szkół politycznych powinni zajmować się przede wszystkim polityką. Przytoczył przykład z pilotem, a także przykład słynnego artysty chińskiego, który nie będąc "czarnym", przysporzył wiele sławy krajowi. Następnie ustosunkował się do tzw. "białych specjalistów", których dotychczas krytykowano. Określił poprzednie postępowanie za niewłaściwe i można powiedzieć, że całkowicie ich zrehabilitował. Omawiając to zagadnienie podkreślił, że niewłaściwe traktowanie "białych specjalistów" doprowadziło do dużego spadku ich aktywności, co z kolei przyniosło duże straty dla sprawy specjalistycznego budownictwa.

W drugiej części przemówienia Czen I skrytykował dotychczasowe metody ideologicznego przekonywania młodzieży. Nazwał je prostymi i grubymi formami, które nie przynoszą żadnej korzyści, a wręcz przeciwnie, wiele szk. Podkreślił, że nie można stosować przynajmniej mas w celu rozwiązania spraw osobistych i atakować innych.

Przemówienie Czen I odbiło się szerokim echem wśród chińskiej inteligencji, jak również w kołach dyplomatycznych Pekinu. Zostało ono również zamieszczone w prasie wojskowej. W krótkim czasie po tym przemówieniu ukazał się w prasie artykuł marszałka Niech Jun-dżena, który również wyraża podobne sążnienia, lecz traktuje je znacznie łagodniej i mniej przychylnie. Należy podkreślić, że przedstawiony oficjalnie pogląd KC KPCh na wspomniane sprawy, nie zawsze znajduje swoje odbicie w życiu codziennym. Szczególnie daleko się to zauważyło na prowincji, gdzie kadry kierownicze przyzwyczajone do starych form administracyjnych, niechętnie realizują nowe sążnienia.

Do najważniejszych zagadnień życia politycznego Chin w ostatnim okresie należy zaliczyć sprawę ustosunkowania się KPCh do 22 Zjazdu KPZR.

KPCh oficjalnie nie ustosunkowała się do programu KPZR, a jedynie opublikowała w prasie centralnej tekst tego programu i to ze znacznym opóźnieniem.

W czasie trwania Zjazdu, społeczeństwo chińskie nie było należycie informowane o jego przebiegu. Prasa chińska zamieściła tylko tekst przemówienia Chruszczowa. Treści wystąpień poszczególnych mówców nie publikowano, podając jedynie lakoniczne wzmianki o trwającym Zjeździe.

Charakterystycznym był fakt, że w następnym dniu po oświadczeniu APP ustosunkowującym się do poruszonej na Zjeździe sprawy albańskiej, ukazała się obszerna informacja w bardzo tendencyjnym ujęciu. W środku umieszczone pełny tekst oświadczenia APP, a naokoło tego tekstu umieszczono wyjątki z wystąpień dyskutantów na 22 Zjeździe, dotyczące tylko krytyki albańskich przywódców.

Podobnie tendencyjne informacje o 22 Zjeździe powtarzały się trzykrotnie i też zawsze w tym czasie, kiedy w prasie chińskiej publikowano oświadczenia, lub też przemówienia przywódców APP szkalujące KPZR. Szczytowa tego punktem było opublikowanie w prasie pełnego tekstu przemówienia Hody, niezwykle szkalujące KPZR i bratnie partie. Tego rodzaju tendencyjne informowanie społeczeństwa bardzo silnie wypaczało właściwy przebieg Zjazdu i jego ogromne międzynarodowe znaczenie. W tym czasie były organizowane zebrania partyjne i otwarte w instytucjach i zakładach produkcyjnych, gdzie dyskutowano nad publikowanymi materiałami o Zjeździe, których już sam układ sugerował sympatie proalbańskie.

Drugim etapem ostatnich emocji przeżywanych przez społeczeństwo chińskie był proces destalinizacji zainicjowany na 22 Zjeździe. O ile sprawa albańska wywołała w chińskiej opinii reakcję jeszcze mało zdecydowaną, bo wiele ludzi wahało się wystąpić z otwartą krytyką polityki Związku Radzieckiego, o tyle sprawa destalinizacji wywołała bardzo śmiałą reakcję.

Angażowanie opinii publicznej do tych spraw zwiększało się i w listopadzie odbyła się narada aktywna partyjnego od średniego szczebla wwyż, na której miał referat premier Chen En-laj. Po naradzie tej aktywiści na zebraniach partyjnych nasświetlają sprawę ostatnich sprzeczności ideologicznych chińsko-radzieckich, oficjalnie w imieniu własnym szacując Chruszczowowi rewizjonizm, oportunizm, pacyfizm, wielkomocarstwo i ekonomiczne szakowanie Chin.

Wydane zostały dwie broszury, w których ujęte są wszystkie materiały dotyczące sporu radziecko-albańskiego. Są to akurat materiały, na podstawie których prowadzi się obecnie szkolenie ideologiczno-polityczne. Z drugiej strony w przesadny sposób informuje się o sukcesach narodu albańskiego i gloryfikuje się jego przywódców.

W tym wszystkim w oczach społeczeństwa chińskiego bardzo silnie dyskredytuje się tow. Chruszczowa.

Różnice ideologiczne między KPZR i KPCh w dalszym ciągu się pogłębiają.

## II

Od początku 1961 r. kryzys ekonomiczny w Chinach jeszcze bardziej pogłębił się. Było to dalsze załamanie gospodarcze, które rozpoczęło się w 1960 r. Spadek produkcji rolnej i przemysłu lekkiego skomplikował bardzo sytuację na rynku wewnętrznym. Brak surowców odczuwa w dalszym ciągu zarówno przemysł ciężki jak i lekki, występuje jeszcze bardziej jakrawy brak żywności, odzieży i innych artykułów masowej konsumpcji, co nie pozostaje bez wpływu na wydajność pracy.

Spożycie na osobę ograniczone obecnie do następujących norm: 12 kg żywności zbożowej miesięcznie /tylko ciężko pracujący otrzymują 15-23 kg/, około 120-300 g tłuszczu roślinnego na miesiąc, 1/4 kg jarzyn dziennie, 1 m tkaniny bawełnianej rocznie itp. Praktycznie nie ma rynku żadnego artykułu szerokiej konsumpcji, który byłby sprzedawany bez ograniczeń. Nastąpił gwałtowny wzrost przestępczości, głównie kradzieży artykułów żywnościowych. Rząd odpowiedział na to nadzwyczaj surowymi sankcjami, bardzo częste sięgającymi do wyroków

śmierci. W prowincjonalnych miastach na ulicach wywieszony jest wiele ogłoszeń z wyrokami śmierci za kradzież.

Oficjalni czynniki ChRL niejednokrotnie oświadczają, że obecne trudności nie mają już charakteru tymczasowego. Ciężka sytuacja gospodarcza nie ulegnie radykalnej poprawie co najmniej w ciągu 3-oh najbliższych lat, tj. do czasu aż odbudowany zostanie poziom produkcji rolnej z 1958 r. Na IX Plenum KC KPSCh w marcu br. dokonano pełnej oceny sytuacji gospodarczej i podjęto szereg decyzji i środków dla złagodzenia istniejącego napięcia i stworzenia warunków dla możliwie szybkiego przywrócenia stabilizacji.

W tym roku skierowano uwagę całego społeczeństwa na rolnictwo - jako bazę całej gospodarki narodowej. Przystąpiłszy do rozwoju rolnictwa stał się najważniejszym celem wysiłku całego narodu. Nastąpiły masowe przerzuty siły roboczej, w tym znacznej części kwalifikowanych kadr z przemysłu do pracy w rolnictwie. Ilość przesiedlonych z miasta na wieś wynosi już 15 - 20 milionów. W tym celu bardzo ogranicza się stan zatrudnienia w przemyśle. Np. Kombinat metalurgiczny w Wuhan, który w zeszłym roku posiadał 150 tys. robotników, obecnie zatrudnia tylko 52 tys. Podobna sytuacja jest w większości zakładów przemysłu ciężkiego.

Ponad połowa wydatków na inwestycje w br. została ułokowana w gałęzi rolnictwa. Przystępuje się do rozwoju mechanizacji rolnictwa i w tym celu mocny nacisk kładzie się na rozwój przemysłu maszyn rolniczych, urządzeń irygacyjnych, nawozów sztucznych itp.

W celu rozbudzenia zainteresowania chłopów produkcją przywrócono zasadę wynagradzania w/g wydajności pracy, stworzono możliwości prywatnej produkcji i hodowli przyzagrodowej, a także wolnego zbytu towarów stąd uzyskanych na organizowanych przez komuny jarmarkach wiejskich. Czyni się także dość znaczne wysiłki dla poprawienia zaopatrzenia wsi w przeżywalne artykuły konsumpcyjne, głównie artykuły gospodarstwa domowego. Organizuje się bezpośrednią wymianę towarową miast ze wsią. W prasie ukazują się często artykuły popularyzujące

przedsięwzięcia dużych zakładów przemysłowych, które ubieżną produkcję /narzędzia rolnicze/ przekazują komonom Indemym. Zdecentralizowane system zarządzania w komnach poprzez przyznanie większej samodzielności małym i dużym brygadam produkcyjnym. Przewrócona system 3-stopniowej własności. Największe znaczenie przypisuje się środkom produkcji stanowiącym własność brygady produkcyjnej, która w zasadzie jest odpowiednikiem dawnej spółdzielni produkcyjnej. Własność komuny stanowią tylko wyjątkowo ważne maszyny /kombajny, traktory/, oraz większe urządzenia irygacyjne, przekazywane tylko w użytkowanie brygadam. Drobny sprzęt rolniczy pozostaje własnością małych brygad produkcyjnych, wchodzących w skład dużych. Brygady produkcyjne stanowią organizacyjnie samodzielną jednostkę, mającą na stałe przekazany areal ziemi, zestaw maszyn, narzędzi rolniczych i inwentars. Samodzielnie opracowują plany produkcyjne i dzielą dochód między członków brygady. Są one podstawowymi jednostkami produkcyjnymi, w skład których wchodzi kilka małych brygad produkcyjnych. Struktura brygady nie więcej odpowiada poprzednim formom spółdzielni produkcyjnej.

W celu złagodzenia na rynku wewnętrznym napięcia, rozpoczęto importować zboże z krajów kapitalistycznych. Do obecnego czasu zakupiono już łącznie na lata 1961-62 i częściowo 1963 około 10 milionów ton / z czego 5 milionów ton z dostawą na rok bieżący/.

Duży niedobór surowców dla przemysłu lekkiego łagodzi się częściowo poprzez stosowanie surowców zastępczych, takich jak dzikie rośliny oleiste i włókniste, makulatura, odpady z przemysłu ciężkiego itp. Importuje się również znaczne ilości surowców dla przemysłu lekkiego, jak bawełnę, nasiona oleiste, wełnę, skóry itp.

W przemyśle ograniczone do minimum wszelkie inwestycje. Wstrzymano całkowicie budowę nowych obiektów i zahamowano uprzednio planowaną, lub rozpoczętą już rozbudowę starych. Inwestuje się tylko te zakłady, które odgrywają istotną rolę dla bieżącej produkcji. Np. w Lojanie stoją opuszczone nowoczesne zakłady przemysłowe, których budowa była już na ukończeniu.



Wzmoczone wysiłki ze strony wszystkich gałęzi przemysłu dla udzielenia pomocy rolnictwu - wzrost produkcji maszyn i urządzeń dla rolnictwa, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i innych. Udziela się pomocy technicznej rolnictwu poprzez wysyłanie kadr technicznych na wieś.

Szczególnej troską otacza się przemysł wydobywczy - rudy żelaznej, węgla, ropy i metali kolorowych.

Jednym z najważniejszych zadań przemysłu na najbliższe lata jest poprawa jakości produkcji. Dotyczy to w szczególności węgla, stali i żelaza. W związku z tym opracowany został i wprowadzony w życie rygorystyczny system kontroli jakości. Wskutek braku surowców, większość zakładów nie była w stanie wykorzystać pełną moc produkcyjną i z tych powodów w czasie przestoju kładzie się nacisk na dokonywanie niezbędnych zaległych remontów i napraw urządzeń. W tym celu przemysł maszynowy został zobowiązany do rozwinięcia produkcji części zamiennych dla różnych urządzeń i maszyn. Dokonane zostały zmiany w zakresie poprawy organizacji produkcji, tak aby nie zwiększać stanu zatrudnienia w przemyśle, a wręcz przeciwnie zwolnić część siły roboczej i odesłać do rolnictwa, a także równocześnie zwiększać produkcję przemysłową na drodze ścisłego przestrzegania norm produkcyjnych, oszczędności, obniżki kosztów własnych i wzrostu wydajności pracy.

Po bardzo pochopnie prowadzonej w ubiegłym roku kampanii rewolucji technicznej i racjonalizacji, w tym roku zwrócono uwagę, że rozwój techniki, walka o nowe osiągnięcia techniczne muszą być łączone z nauką. Tylko naukowe sprawdzone wynalazki i pomysły racjonalizatorskie mogą być rozpowszechniane i stosowane.

W tym roku w przemyśle zwrócono też uwagę na konieczność przestrzegania jednoosobowego kierownictwa i odpowiedzialności dyrektorów przy współudziale w kierowaniu komitetów partyjnych.

Reasumując powyższe należy stwierdzić, że zarówno w dziedzinie rolnictwa jak i przemysłu, władze partyjne i rządowe ChRL podjęły zasadnicze decyzje zmierzające do umocnienia gospodarki narodowej. O terminie uzyskania pełnej równowagi gospodarczej zadecyduje nie tylko realizacja wyda-

nych już dyrektyw partii i rządu, ale również wiele nie znanych dań jeszcze czynników. Oficjalnie mówi się, że okres odbudowy równowagi gospodarczej przewiduje się na 2-3 lata. Uprzednie założenia planów nie zostały urzeczywistnione wskutek załamania się rolnictwa, błędów polityki gospodarczej i wynikłych stąd poważnych trudności dla całej gospodarki. Konkretnie zamierzenia gospodarcze Chin na najbliższe lata nie są znane. Nie zostały opracowane plany roczne rozwoju gospodarki ani na 1961 ani na 1962 rok. Decydującym czynnikiem w dalszym rozwoju sytuacji gospodarczej Chin jest i z całą pewnością będzie w 1962 r. rolnictwo.

### III.

Praca partyjno-polityczna w CHALW w roku 1961 była bardzo ożywiona i różnorodna, znacznie intensywniejsza niż w roku ubiegłym. Konieczność operatywności tej pracy wynikała z ogólnej politycznej sytuacji całego kraju, a szczególnie z coraz ostrzej narastających się trudności ekonomicznych, z gwałtownym spadkiem inicjatywy, zapachu, wydajności pracy, pojawieniem się w dość poważnych rozmiarach kradzieży i korupcji w społeczeństwie. Wszystkie te zjawiska musiały znaleźć także swoje odbicie i w wojsku, co z kolei wywołało odpowiednie posunięcia kierownictwa CHALW.

Do połowy roku główną akcją polityczną była realizacja w szeregach wojskowych haseł "trzy zdania i osiem hieroglifów" oraz "dwóch wspomnień i trzech kontroli". Ten kierunek pracy politycznej został wypracowany jeszcze w okresie walk rewolucyjnych, a obecnie z odpowiednią modyfikacją mógł być także użyty z uwagi na aktualne trudności polityczno-ekonomiczne, które dotyczą także armii.

Kampanie te miały na celu zwiększenie konsolidacji szeregów wojskowych w przesuwanie tymczasowych trudności, podniesieniu świadomości klasowej mas żołnierskich, głębsze zapoznanie się z polityką partii i rządu, a także zwiększenie gotowości bojowej pododdziałów. Dużą wagę przywiązywano do wspomnień starych żołnierzy, obrażających niedolę mas i wojsk klasowy w czasie przedrewolucyjnym. Uważano te wspomnienia jako bazę wyjściową do szerokiej pracy politycznej, żeby wobec

aktualnych trudności przypomnieć wszystkim ciężkie warunki życia przed wyzwoleniem, które są nieporównywalne do obecnych kłopotów. Na zakończenie tego rodzaju zebrań podkreślano komu należy zawdzięczać obecną wspaniałą perspektywę i radość życia.

Zasadniczym szczeblem na którym prowadzono omawianą akcję była kampania. Stosowano różnorodne formy, np. gawędy, zebrania żołnierskie, zebrania wspólne oficerów i szeregowych żołnierszy z ludnością cywilną, a nawet organizowano wspomnienia męża i żony, lub ojca i syna. Akcji tej poświęcono bardzo duże czasu, niekiedy ponad 30% przeznaczanego na całokształt szkolenia, nie licząc czasu wolnego od zajęć i dni świątecznych.

Kampanią tą osobiście kierował marszałek Lin Piao. Brała w niej bezpośredni udział cała kadra oficerska oddziałów i związków taktycznych, a także ponad 70% oficerów z centralnych instytucji MOV.

Należy przypuszczać, że akcja ta, mimo tak wielkiego rozmachu i udziału dużej ilości doświadczonej kadry kierowniczej, nie przyniosła w pełni spodziewanych rezultatów. Dowodem tego jest wydany 20 czerwca br. przez marszałka Lin Piao regulamin o "Pracy zarządzania i wychowania w kompaniach". Treść niektórych rozdziałów tego regulaminu była dużym wskazaniem, że mogą być wydawane w armii o tak głębokich zasadach demokracji rozkazy dotyczące w tak prostych i powszechnie zrozumiałych sprawach poszanowania godności i praw podwładnych. Treść tego rozkazu ma charakter raczej polityczny niż szkoleniowy. Należy przypuszczać, że sytuacja w wojsku była nie szczególna, kiedy zdecydowano się na wydanie takiego regulaminu, traktującego w najdrobniejszych szczegółach życie kompanii, a przede wszystkim postępowanie oficerów wobec szeregowych.

W rozdziale drugim omawianego regulaminu między innymi nakazuje się oficerom szanować demokratyczne prawa żołnierszy, skromnie słuchać ich uwag, nie tłumić demokracji, nie brać odwetu za krytykę, a także zabrania się naruszania godności podwładnego i używania epitetów.

W rozdziale szóstym zobowiązuje się oficerów do nie otwierania listów szeregowych, dostarczania im przesyłanych paczek i udzielania w uzasadnionych wypadkach urlopów okolicznościowych. Przytoczona wyjątki z regulaminu mogą świadczyć o tym, że pomimo dotychczasowych akcji politycznych, miało miejsce karygodne naruszenie przez oficerów podstawowych obywatelskich praw szeregowych.

Nowym objawem demokracji było zobowiązanie oficerów do pisania opinii podoficerom odchodzącym do rezerwy w ich obecności, z pominięciem drobnych niedociągnięć z czasu służby wojskowej.

W regulaminie tym nakazuje się oficerom agitowanie podwładnych aby ci w swych listach do rodzin i bliskich mobilizowali ich do bardziej wydajnej pracy produkcyjnej.

Zwraca się również uwagę oficerom na konieczność zwiększenia troski w sprawach bytowych żołnierzy, na utrzymanie ich higieny osobistej itp.

Należy przypuszczać, że regulamin ten, będący rozszerzeniem dotychczasowych akcji politycznych, ujmuje w ścisły tryb rozkazujący wiele codziennych czynności żołnierskich, oraz ustala zasady przestrzegania demokracji wojskowej.

Natomiast godnym uwagi jest fakt, że w całym regulaminie, a zwłaszcza w części omawiającej sprawy polityczno-ideologiczne wojska, nie wspomina się o teorii marksistowsko-leninowskiej, jak również o potrzebie internacjonalistycznego wychowania żołnierzy.

W toku wcielania w życie wspomnianego regulaminu, organizacje partyjne poświęciły główną uwagę sprawie umiejętnego łączenia z jednej strony pełnego poszanowania podwładnego i jednocześnie cierpliwym przekonywaniem, a z drugiej strony sprawie surowego wymagania. Jak wynikało z wypowiedzi marszałka Lin Piao, ta dziedzina realizacji nowego regulaminu nastroczała najwięcej trudności. Tłumaczy się to chyba tym, że część kadry w przeciwieństwie do poprzedniego okresu, kiedy to częste dla wykonania zadań stosowała niewłaściwe metody i miały miejsce częste zjawiska prymitywności i gruboskórności, a obecnie wskutek nakazu stosowania innych zasad,

w poważnym stopniu zmniejszyły się wymagania wobec żołnierzy.

W rezultacie powyższego w niektórych jednostkach wojskowych nastąpiło rozluźnienie dyscypliny. Przy omawianiu wspomnianych niedociągnięć, wiele uwagi poświęca się również konieczności bezwzględnego wykonywania rozkazów i sarządzeń. Należy przypuszczać, że i ta istotna dziedzina życia wojskowego nastrosza wiele kłopotu towarzyszom chińskim.

Bardzo ważnym problemem polityczno-partyjnym uświadczonym w drugiej połowie tego roku, była sprawa "czerwony i specjalista". W tej dziedzinie KPCh radykalnie zmieniła swój pogład. Obecnie dopuszcza się, że specjalista nie koniecznie musi być czerwonym. Wystarczy jego lojalność wobec polityki partii i rządu i należyte jego wykonywanie swoich obowiązków zawodowych. /Sprawę tą dokładniej omówię w rozdziale o polityce wewnętrznej Chin/. Zagadnienie to miało też swoje odbicie w wojsku.

Na długo przed oficjalnym wystąpieniem wicepremiera Czen I, Szef Sztabu Generalnego ChALW gen. armii Le Żun-jin w maju br. po inspekcji wojsk łączności, stawiając zadania powiedział, że każdy "czerwony" musi być też specjalistą. Następnie w prasie wojskowej publikowano artykuły omawiające pracę organizacji partyjnych w dziedzinie krzewienia kultury i znajomości technicznej wśród żołnierzy zarówno członków partii jak i bezpartyjnych. Jednak w armii sprawa "czerwony i specjalista" znalazła nieco odmienną formę niż w całym społeczeństwie. W szeregach wojskowych nie dopuszcza się takich sformułowań, aby specjalista nie koniecznie był "czerwonym", a raczej te dwa aspekty łączą się razem. Potwierdza to prasa, jak również wypowiedzi oficerów i generałów. Do sprawy wiedzy technicznej przywiązuje się coraz większe znaczenie i zagadnienie to znajduje się na porządku dziennym pracy organizacji partyjnych pododdziałów.

Wiele uwagi poświęcono również sprawie wychowania młodego rocznika tzw. żołnierzy "inteligentów". Są to żołnierze pochodzenia miejskiego powołani latem br., posiadający średnie, lub niepełne średnie wykształcenie.

Prasa wojskowa dość szeroko komentowała udział organizacji partyjnych i kadry oficerskiej w akcji wychowania

żołnierzy "inteligentów". Tego rodzaju element szeregowych, dotychczas raczej nie spotykany w szeregach ChALW, postawił przed kadrą oficerską nowe wymagania, do których nie zawsze była ona przygotowana. W poszczególnych Okręgach Wojskowych GZP wszczął specjalne akcje mobilizujące kadrę oficerską cel przystosowania się do nowych potrzeb i zadań. Nawoływało się kadrę, żeby okazywała "inteligentom" więcej szacunku i podchodziła do nich z większym zrozumieniem, aby zapewniła im właściwe rozrywki kulturalno-oświatowe, oraz stosowała bardziej odpowiedzialne formy pracy polityczno-ideologicznej. Akcja ta miała dość duże znaczenie z uwagi na to, że znaczna ilość żołnierzy "inteligentów" została jednorazowo wcielona w szeregi ChALW.

Bardzo ważne znaczenie w życiu polityczno-partijnym ChALW odegrała konferencja aktywnego politycznego ChALW, którą GZP zwołał w Pekinie od dnia 18 października do 4 listopada br. W tej naradzie wzięli udział komisarze i szefowie oddziałów politycznych od KA wzwyż, a także niektórzy komisarze i szefowie wydziałów politycznych dywizji.

Głównym zagadnieniem poddanym pod dyskusję było sprawdzenie sytuacji wcielania w życie decyzji rozszerzonego posiedzenia Rady Wojskowej o wzmocnieniu pracy polityczno-ideologicznej w wojsku. Omawiano też jak lepiej rozwijać akcję uzyskania przez kompanię nazwy "estery dobre" i jak wzmocnić organizację pracy politycznej w kompaniach. Narada także przedyskutowała i przyjęła estery instrukcje o pracy oficerów politycznych, organizacjach partyjnych w kompaniach, komórek KZMCH i Rewolucyjnych Komitetów Żołnierskich. W toku narady wszyscy jej uczestnicy byli przyjęci przez Mao Tse-tunga, Liou Szau-ci, Czou En-laja, Czu De, marszałka Lin Piao, Ten Szau-phina i innych osobistości.

Marszałek Lin Piao przekazał bardzo ważne wytyczne w sprawie wzmocnienia strony organizacyjnej kompanii i o ulepszeniu metody pracy. Na naradzie wygłosili referaty: Szef Sztabu Generalnego gen. armii Lo Zsuej-cin i szef Szefa GZP gen. broni Siau Hua. Gen. Siau Hua szeroko naświetlił

w swoim referacie temat "Do końca wcielać w życie decyzję rozszerzonego posiedzenia Rady Wojskowej, kontynuować walkę o nazwę kompanii "Czterech dobrych". Marszałek Le Jun-huan podsumował naradę.

Na naradzie tej przyjęte zostały instrukcje dotyczące pracy organizacji partyjnych i społecznych na szczeblu kompanii, a także zasady pracy w kompanii oficerów politycznych. Instrukcje te ściśle regulują zasady pracy wspomnianych instancji i ich wzajemną zależność. W treści tych instrukcji wyraża się duży wpływ doświadczeń pracy politycznej z okresu walk rewolucyjnych. Charakterystycznym jest, że w dalszym ciągu stawia się oficera politycznego przed d-cą kompanii, chociaż łagodzi się to nakazem wzajemnej konsultacji przy decydowaniu w ważniejszych sprawach. W dalszym ciągu podtrzymuje się zasadę kolektywnego kierownictwa, w którym główną rolę odgrywa organizacja partyjna. Oficer polityczny, d-ca kompanii, oraz wszystkie organizacje zobowiązane są do ścisłego podporządkowywania się i wykonywania zadań stawianych przez organizację partyjną. Główna władza w kompanii skupiona jest w rękach oficera politycznego, dlatego że oprócz posiadanych uprawnień służbowych, bardzo często pełni on funkcję sekretarza egzekutywy organizacji partyjnej.

Obserwując wyniki omawianej wyżej narady, a także i inne przedsięwzięcia polityczne chińskiej armii, nasuwa się wniosek, że zmiierają one do maksymalnej mobilizacji żołnierzy w walce o przewyższenie trudności ekonomicznych i pewnego impasu politycznego. Chętnie się tu sięga do tradycji z walk rewolucyjnych, przystosowując je do obecnej sytuacji.

Główną rolę w wykonaniu tych zadań przeznacza się organizacjom partyjnym i oficerom politycznym. Charakterystycznym jest, że w żadnej z wyżej wspomnianych instrukcji, ani też w referatach i artykułach nie wspomina się o internacjonalistycznym wychowaniu żołnierzy i w duchu przyjaźni do bratnich armii. We wszystkich sprawach polityczno-ideologicznych podkreśla się tylko ideologię Mao Tse-tunga, a rzadko i tylko w sposób formalny mówi się o marksizmie-leninizmie.

## IV.

W sprawozdawczym okresie poczyniono dość pewne zmiany w szkoleniu wojsk ChAIW. Zmiany te wyrażały się przede wszystkim w zwróceniu większej uwagi w dziedzinie technicznej umiejętnościom prowadzenia działań nocnych, oraz prawdopodobnie zapoczątkowane szkolenie umiejętności działań bojowych przy zastosowaniu środków masowego rażenia.

W końcu połowy bieżącego roku marszałek Lin Piao i gen. Lo Zuejcin /Szef Sztabu Generalnego ChAIW/ w swych wystąpieniach zwrócili uwagę na potrzebę podniesienia poziomu umiejętności technicznych żołnierzy. Od tego czasu w prasie wojskowej zmniejszyła się ilość artykułów omawiających rzut granatami, walkę wręcz itp. na korzyść artykułów omawiających sprawy zgłębienia arkanów techniki.

W lipcu br. powołano do wojska jednocześnie pięć roczników młodzieży wiejskiej ze średnim wykształceniem, lub wykwalifikowanych robotników z nowoczesnych zakładów przemysłowych, mających ukończoną różnego rodzaju szkoły zawodowe. Element ten różni się bardziej od młodzieży wiejskiej przede wszystkim pod względem kultury technicznej. Powołanie go do wojska między innymi spełniło cel podniesienia poziomu technicznego żołnierzy ChAIW. Żołnierzy tych nazwano "inteligentami" i stosowano specjalną opieką wychowawczą. Jesienią tego roku stopniowo zwalniano z wojska szeregowych pochodzenia wiejskiego. Dalszą konsekwencją realizacji rzuconego hasła "zwiększenia umiejętności technicznych" była zmiana programów szkoleń oficerskich i innych uczelni wojskowych, a także szkolenia wojsk lotniczych. Zmiany te polegały przede wszystkim na zwiększeniu ilości godzin nauczania taktyki i techniki głównie kosztem wyszkolenia politycznego /dotychczas wyszkolenie polityczne obejmowało ponad 25% wszystkich godzin szkoleniowych/. Ograniczono też ilość czasu na naukę przedmiotów bezpośrednio mało przydatnych dla opanowania techniki wojskowej, a nawet niektóre z ogólnych przedmiotów zupełnie odrzucono. Należy przypuszczać, że podobne zmiany wprowadzono do programów szkolenia oddziałów liniowych.



W toku wprowadzania w życie nowych programów szkoleniowych, marszałek Lin Piao rzucił hasło "mało, ale dobrze". Na basis tego hasła marszałek stawiał zadania przed wojskiem, aby każde ćwiczenie było starannie przygotowane, z uwzględnieniem rzeczywistych warunków bojowych. Jak wynika z artykułów w prasie, zwiększona intensywność ćwiczeń nocnych. W oddziałach prawdopodobnie są kompanie, które szczególnie specjalizują się w umiejętności wykonywania działań nocnych, wypadów, ataków itp. Dużo uwagi poświęca się także umiejętnościom organizacji działań bojowych w terenie górzystym.

Bardzo ciekawym i nowym jest wprowadzenie przez ChALN do szkolenia wojsk współczesnych zasad, uwzględniających użycie na polu walki broni masowego rażenia. Jak wiadomo, dotychczas uważali oni, że najpotężniejszą bronią jest "duchowa bomba" i tym samym nie uwzględniali w szkoleniu wojsk współczesnych form walki. Ostatnio nastąpiła w tej dziedzinie poważna zmiana. Wprawdzie nie ma to jeszcze swego odbicia w większości artykułów omawiających te sprawy, ale ukazują się pojedyncze, traktujące to tak ważne zagadnienie. Są powody do przypuszczenia, że na naradzie aktywnego politycznego marszałek Lin Piao i gen. Lo Żnaj-cin w swych wystąpieniach, które nie zostały opublikowane, postawili w tej dziedzinie zadania przed wojskiem.

Intensywność szkolenia w armii nie jest zbyt duża. Prowadzona akcja samowystarczalności oddziałów, zmniejszenie kosztów ich utrzymania, ogromna pomoc wojska gospodarce narodowej, oraz udział wojska w walce z klęskami żywiołowymi, potwierdza te przypuszczenia. Np. tylko w prowincji Hopej 100 tys. żołnierzy brało udział w jesiennych zbiorach komun ludowych, a cała armia tylko w ciągu pół roku wyprodukowała dla własnych potrzeb ponad 350 tys. ton warzyw. Musiało pochłonąć to bardzo dużo żołnierskich godzin pracy. Jeżeli do tego dodać jeden dzień w tygodniu przeznaczony na życie partyjne-organizacyjne /zebrania, szkolenia itp/, a także wiele akcji politycznych prowadzonych w czasie godzin szkoleniowych, otrzymamy pełny obraz intensywności szkolenia liniowego większości oddziałów.

Wiele uwagi poświęca się szkoleniu ludowych rezerw wojskowych. Szkolenie ich łączy się z wykonywaną pracą produk-

cyjną w kolumnach, lub szwadronach przemysłowych. Na ten cel przeznaczona się około 30 dni w roku, czas z inicjatywy samych żołnierzy rezerw Indowych po kilka godzin w dniach wolnych od pracy. Dla szkolenia Indowych rezerw wojskowych wykorzystuje się w zasadzie rezerwistów, ale także oficerów kadrowych, których wysyła się do kolumn Indowych celem udzielenia pomocy. Poziom szkolenia jest dość niski, chociażby z uwagi na posiadanie jednej jednostki uzbrojenia na kilkudziesięciu żołnierzy /np. w/g sześciu-letnich danych, na 28 milionów żołnierzy rezerw Indowych w OW Kanton, posiadano tylko 300 tys. sztuk broni/. Jak wynika z publikacji o ludowych rezerwach wojskowych, lipie są one zorganizowane na kierunku Taiwan, natomiast w centralnych prowincjach ta dziedzina obronności kraju ostatnio jest raczej saniedbana.

Ogólnie z całokształtu posiadanych wiadomości o szkoleniu ChALW można wyciągnąć następujące wnioski:

- w dalszym ciągu główną uwagę poświęca się szkoleniu polityczno-ideologicznemu, którego bazą jest idea Mao Tse-tunga,
  - zapoczątkowano szkolenie wojsk według współczesnych zasad użycia broni masowego rażenia na polu walki,
  - podnosi się rolę i znaczenie techniki w armii,
  - zwiększa się szkolenie w umiejętności działań nocnych i innych w szczególnych warunkach,
  - w dalszym ciągu utrzymuje się zasadę samowystarczalności oddziałów i udziału armii w produkcji ogólnokrajowej, co w warunkach Chin, szczególnie teraz jest niezbędnym.
- O szkoleniu ChALW trudno szerzej coś napisać z uwagi na to, że attache wojskowi nie są wcale zapraszani na ćwiczenia wojskowe, jak również nie publikuje się tych zagadnień w prasie wojskowej.

#### V.

Odnosnie przemysłu wojskowego także trudno dać szerszą ocenę, wskutek braku jakichkolwiek oficjalnych materiałów. Attache wojskowym nie umożliwia się zwiedzania obiektów przemysłu wojskowego. Dane które podaje się oparte na wypowiedziach niektórych dyplomatów, oraz osobistych spostrzeżeniach.

Chiński przemysł zbrojeniowy ma poważne trudności, wynikłe z ogólnej sytuacji ekonomicznej kraju. Ostatnio w wiel

- 18 -

dziedzinach wstrzymane nawet produkcję. Np. wstrzymane produkcję czołgów, zadawalając się jedynie BTR-ami /wiadomości od dyplomaty radzieckiego/.

Miały miejsce dość duże braki w jakości produkcji zbrojeniowej, np. na jednej z konferencji dyrektorów i sekretarzy partyjnych zakładów przemysłu zbrojeniowego, marszałek Ni Jowłżen podał przykład wysłania na eksport do jednego z państw ościemnych tysiąca sztuk radiostacji polowych, wśród których tylko kilkadziesiąt było dobrych, a reszta z brakami. Podał on również drugi drastyczny przykład wyprodukowania dużej ilości celowników przeciwlotniczych z wadą konstrukcyjną, w wyniku czego wszystkie okazały się bezużyteczne. Wypowiedzi te miały miejsce na początku tego roku, w czasie prowadzonej kampanii naprawy stylu pracy. Po tej kampanii, widocznie jako rezultat poważnej krytyki, wiele resortów przemysłu zbrojeniowego, a także niektóre instytucje naukowo-badawcze zostały zreorganizowane i całkowicie podporządkowane MON /dawniej należały do ministerstwa przemysłu maszynowego nr 3/.

Bardzo wymowny jest fakt dużego zainteresowania się MON dziedziną elektroniki. W czasie trwania w Pekinie naszej wystawy przemysłowej, generałowie i oficerowie-specjaliści kilkakrotnie dział elektroniki swieźdzali, szczegółowo wypytyjąc o wszystkie dane. Były wypadki nocnej penetracji niektórych bardziej ciekawych eksponatów, szczególnie prototypów, których nie umieściliśmy na liście sprzedaży. Natychmiast po zamknięciu wystawy MON zabrało wszystkie zakupione eksponaty z dziedziny elektroniki.

Tendencje kierownictwa ChRL usamodzielnienia się w produkcji zbrojeniowej nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Nie potrafiło rozwiązać samodzielnie produkcji samolotów "Mig-19", którą przygotowano w ciągu ostatnich trzech lat. W wyniku tego ostatniego zakupiono w Związku Radzieckim 18 sztuk samolotów "Mig-21". Dyplomaci radzieccy liczą się z możliwością wystąpienia Chińczyków z prośbą o przekazanie im licencji na produkcję wyżej wymienionych samolotów.

- 19 -

## VI.

W okresie sprawozdawczym w kierownictwie wojskowym nie było żadnych zmian.

Charakterystyczna jest rola szefa GZP gen. armii Tan Czena. W bieżącym roku trwała bardzo ożywiona praca polityczna w wojsku, lecz nigdy nie spotkałem się z oficjalnym wystąpieniem gen. Tan Czena. Wyrećzał go w tym marszałek Lin Piao lub z-cy szefa GZP, a przede wszystkim gen. broni Siau Hua.

Dużą rolę w życiu politycznym kraju odgrywa wicepremier szef Sztabu Generalnego gen. armii Lo Żuej-cin. Bardzo często bierze on udział w przyjmowaniu delegacji rządowych innych państw, a także wygłasza okolicznościowe przemówienia w imieniu rządu.

## VII.

Stopa życiowa kadry wojskowej jest wyższa niż ogólna społeczeństwa. Przejawia się to zarówno w uposażeniu pieniężnym jak i w przydziałach żywnościowych, oraz innych świadczeniach socjalnych.

Uposażenia oficerów nie ulegają zmianie w porównaniu z sześciolocznym i dla młodszego oficera wynosi 70-150 JRP miesięcznie, a dla starszego oficera 150-250 JRP. Z uwagi jednak na znaczny wzrost cen, sięgający często do 100% w porównaniu do cen sześciolocznym i zmniejszeniu norm żywnościowych, ogólnie biorąc stopa życiowa kadry wojskowej w porównaniu do roku ubiegłego znacznie się obniżyła.

Ogólnie należy stwierdzić, że kadra wojskowa w swojej masie żyje bardzo prymitywnie, ale jest ubrana, umundurowanie brudne i zaniedbane. Natomiast kadra na szczeblu centralnym jest uprzywilejowana, posiada specjalne i bardzo dobre źródła zaopatrzeniowe. Jak drastyczne są te różnice, może posłużyć następujący przykład: w czasie podróży pociągami wszyscy pasażerowie muszą korzystać ze ściśle obowiązujących i bardzo niskich norm żywnościowych, a generałowi w tym czasie podane do przedziału obiad składający się z kilkunastu dań /świadczeń tego był nasz ambasador/.

W dniach wolnych od zajęć żołnierzowi wydaje się tylko dwa posiłki dziennie. Oficerowie stołują się razem z szeregowymi i otrzymują te same racje żywnościowe. W zasadzie przydziały żywnościowe dla wojska są na poziomie przydziałów ludności cywilnej zatrudnionej w instytucjach państwowych. Prawo do własnego gospodarstwa przykoszarowego pozwala wojsku na pewne usamodzielnienie się od dostaw państwowych. Podczas gdy ludność nie otrzymuje przydziałów mięsnych w ogóle, wojsko posiada mięso uzyskane z własnych hodowli świń, drobiu itp. Wojsko jest w pełni samowystarczalne jeżeli chodzi o warzywa i mięso, a także częściowo w zaopatrzeniu zbożowym. W gospodarstwach przykoszarowych zatrudnione są także rodziny wojskowych. Bardzo często żony oficerów tworzą brygady produkcyjne prowadzące hodowlę świń, królików, drobiu itp. Jest zasada, że wszystkie żony oficerów muszą być zatrudnione w produkcji. Jeżeli nie można zatrudnić jej przy jednostce wojskowej męża, to wysyła się na wieś w rodzinne strony do pracy w komunach ludowych.

#### VIII.

W pracy politycznej ChALW bardzo dużą wagę przywiązuje się do więzi żołnierzy z ludem. Zagadnienie to nabrało szczególnego znaczenia obecnie, z uwagi na komplikującą się sytuację polityczno-ekonomiczną i poważnie liczy się na oddziaływanie polityczne armii w społeczeństwie.

Jednym z ważniejszych elementów więzi wojska z masami ludowymi są ludowe rezerwy wojskowe, zwłaszcza w rejonach granicznych Płd.-Wsch. i Południowych Chin, gdzie rezerwy te postawione są na stosunkowo wysokim poziomie. W ówczesności tych rezerw pomagają bezpośrednio oficerowie, specjalnie tam odkomenderowani. Także aktywiści ludowych rezerw wojskowych są przyjmowani do jednostek wojskowych na przeszkolenie. We wszystkich ważniejszych kampaniach ogólnokrajowych, jak np. przy reorganizowaniu komun ludowych, politycznie bardzo ważną rolę odegrały jednostki wojskowe. Zapoznawały one okolicznych chłopów z nową polityką rolną, pomagały władzom terenowym wyjść z zaistniałego zobojątnienia chłopów produkcją rolną i pobudzić ich do nowej aktywności. W tych trudnych chwilach każdy żołnierz był aktywistą, prowadzącym agitację na wsi.

Wobec odczuwania braku siły roboczej, w rolnictwie, w czasie żniw bardzo ważną jest pomoc wojska. W okresie żniwnym prasa donosiła, że w różnych prowincjach po kilkaset tysięcy żołnierzy pracowało w kolumnach ludowych.

Już tradycyjnie utarło się, że przy wszelkich klęskach żywiołowych bardzo aktywną pomoc niesie wojsko. Pomoc ta nie ogranicza się tylko do jednorazowej, ale bywa też długofalową, jak np. prace przy budowie systemów irygacyjnych w rejonach zagrożonych posuchą itp.

W wielu wypadkach żołnierze niosą ludności pomoc materialną, ograniczając własne normy zaopatrzeniowe. W miejscu stacjonowania jednostki, wojsko okazuje okolicznym komunom szeroką pomoc techniczną. Pomaga zakładać warsztaty remontowe maszyn, organizuje kursy traktorzystów, zakłada sieci telefoniczne, przeprowadza elektryfikację, budowę mostów itp.

Aktywnym elementem na wsi są rezerwiści, przewyższający środowisko poziomem politycznym i fachowym. Bardzo częste w komunach i brygadach produkcyjnych stanowią kadre kierowniczą. W okolicznych wsiach jednostki wojskowe prowadzą też aktywną działalność kulturalno-oświatową. Często organizowane są spotkania żołnierzy z ludnością, wspólne gawędy itp. mające na celu uaktywnienie mas w dziedzinie wydajności produkcji i wyjaśnienie podstawowych zasad polityki partii.

## IX.

W bieżącym roku dość jaszkrawo uwidoczniły się niektóre tendencje polityki zagranicznej Chin, które w ubiegłym roku dopiero zarysowały się.

Do głównych aspektów polityki zagranicznej Chin można zaliczyć:

- dalsze wzmacnianie wpływów w krajach Azji Południowo-Wschodniej,
- wzrost aktywności politycznej w krajach nowo powstałych w Afryce i Ameryce Południowej, celem uzyskania tam swoich wpływów politycznych,
- gwałtowne narastanie konfliktu chińsko-indyjskiego w sprawach granicznych i w całokształcie polityki zagranicznej

między tymi krajami,

- pogłębienie się sprzeczności ideologicznych i różnie w polityce zagranicznej między Chinami i Związkiem Radzieckim, a także między większością krajów socjalistycznych,

- dalsze utrzymywanie bezwzględnej polityki w stosunku do państw imperialistycznych z USA na czele, z zastosowaniem pewnej elastyczności w stosunku do Anglii i innych państw, na których zależy Chinom celem utrzymania i zwiększenia obrotów handlowych.

Stosunki Chin z krajami socjalistycznymi można podzielić na dwie grupy:

- Albania, Korea i Wietnam,
- kraje socjalistyczne Europy ze Związkiem Radzieckim na czele i Mongolia.

Z pierwszej grupy najlepiej traktowana jest Albania, którą kierownictwo ChRL uważa za bezkompromisowego bojownika z imperializmem i współczesnym rewijonizmem, stojącym na straży jedności obozu socjalistycznego i broniącego czystości idei marksizmu-leninizmu. Wyraża się to w szczególnie serdecznym przyjmowaniu delegacji państwowych Albanii, popularyzowaniu w prasie wyolbrzymionych osiągnięć tego kraju itp.

Podpisane zostały umowy chińsko-albańskie, według których Chiny zapewniają Albanii wszechstronną pomoc polityczną i ekonomiczną, która ma zastąpić pomoc od ZSRR i innych krajów socjalistycznych.

Wszystko powyższe, a także przedsięwzięcia Chin opisane już w poprzednim rozdziale świadczą o prerogatywie Albanii w stosunku do pozostałych krajów socjalistycznych. Nabiera to szczególnego i niedwuznacznego wyrazu na tle rozbieżności, jakie pogłębiają się między Albanią i krajami socjalistycznymi Europy, a zwłaszcza ze Związkiem Radzieckim. Z pozostałymi krajami socjalistycznymi Azji, Chiny utrzymują bliskie i przyjazne stosunki. Chiny uważają, że mają moralny obowiązek opiekować się nimi i mieć w nich duże wpływy, chociażby ze względu na przeszłość historyczną /np. Korea/. Wyrazem tego było nie zajęcie przez te kraje zdecydowanego stanowiska potępiającego kierownictwo APP na 22 Zjeździe KPZP. Wprawdzie ostatnio w kołach dyplomatycznych Pekinu mówi się o pewnych rozbieżnościach ideologicznych między KPCh i Wietnamem PZn. Mówi się, że

Ho-Sz-min w drodze powrotnej z Moskwy dość długo zatrzymał się w Pekinie dla przedyskutowania tych spraw z przywódcami chińskimi i rzekomo Ho Sz-min reprezentuje odmienne od nich stanowisko i tylko pod ich naciskiem tak, a nie inaczej wystąpił na 22 Zjeździe.

Jak daleko jest to prawdziwym trudno powiedzieć, ponieważ jedynym i to daleko nie pełnym potwierdzeniem tego jest nie opublikowanie w prasie chińskiej wyników ostatniego Plenum KC WPP.

Stosunki Chin z krajami socjalistycznymi Europy uległy dalszemu ochłodzeniu, głównie na bazie rozbieżności ideologicznych i różnicy w dziedzinie generalnej polityki zagranicznej tych państw.

Stosunki ze Związkiem Radzieckim układają się nie najlepiej i systematycznie ulegają dalszemu pogarszaniu. Począwszy od wystąpienia tow. Chruszczowa na 22 Zjeździe, strona chińska rozpoczęła w społeczeństwie swoim propagowanie antyradzieckich materiałów. "Wiadomości Wybrane", które w Pekinie rozpowszechnione są bardziej niż "Zeminybao", stale podają specjalnie dobrane wyjątki zachodnich gazet oczerniających tow. Chruszczowa i kierownictwo ZSRR. Do wiadomości tych wybiera się wyjątki z takiej prasy, która znana jest ze specjalnie fałszywego i antykomunistycznego nastawienia i na którą poważne agencje zagraniczne nigdy się nie powołują. Wśród kierowniczych kadr, lub na zebraniach partyjnych sarkasa się tow. Chruszczowowi i jego współtowarzyszom rewizjonizm, pacyfizm, oportunistyczny i wielkomocarstwowość, a także nie udzielenie pomocy Chinom, lecz wręcz przeciwnie, żąda się spłacania różnych długów, jak np. zadłużenia Chin w czasie wojny koreańskiej. Na tle obecnie trudnej sytuacji ekonomicznej Chin, ma to w społeczeństwie szczególny wydźwięk. W związku z aktualnym problemem indyjskim, w społeczeństwie szeroko mówi się, że Związek Radziecki nie popiera Chin w sporze z Indiami, lecz odwrotnie utrzymuje z nimi bardzo przyjacielskie stosunki, czego dowodem jest ostatnia wizyta Brieźniewa w Indiach.

Wszystko to świadczy o pogłębianiu się rozbieżności chińsko-radzieckich i trwaniu ukrytej kampanii przeciwko tow. Chruszczowowi i polityce ZSRR.

Ostatnio uległy pogorszeniu stosunki chińsko-czechosłowackie. Złazszoza miało to miejsce po przemówieniu tow. tow.



Nowotnego i Sirokiego na ostatnim Plenum KC KPCz. Były wypadki składania osobistych protestów wobec dyplomatów czechosłowackich, w których Chińczycy wyrażali swoje niezadowolenie z ostatnich wypowiedzi czechosłowackich przywódców. Szczytowym punktem była nota ministra kultury ChRL przekazana ambasadzie czechosłowackiej w Pekinie, w której Chińczycy protestacyjnie odmawiają wzięcia udziału w organizowanej wystawie sztuki socjalistycznej w Pradze, ponieważ na wystawę tę nie zaproszono Albanii. Odpis powyższej noty otrzymały wszystkie ambasy państw socjalistycznych akredytowane w Pekinie. Stosunki chińsko-polskie w roku sprawozdawczym ogólnie układały się podobnie jak z pozostałą większością państw socjalistycznych, tzn. uległy dalszemu osłabieniu. Wprawdzie w okresie trwania polskiej wystawy przemysłowej w Pekinie stosunki te nieco się ożywiły, ale wynikało to raczej z konieczności, niż z faktycznego polepszenia się stosunków. W trakcie przygotowywania wystawy strona chińska nie zawsze okazywała dostateczną pomoc organizatorom wystawy. Wszystkie koszty usług były niezwykle wygórowane, a także po otwarciu wystawy nie było w prasie takiej propagandy, jaka należała się temu olbrzymiemu przedsięwzięciu. W czasie wystawy z kraju przyjechało wielu wybitnych specjalistów z odczytami naukowymi. Ze strony chińskiej potraktowani zostali bardzo formalnie i raczej ozięble. Np. rektor Politechniki Warszawskiej prof. Bukowski, mimo, że był już w Chinach parę lat temu jako członek polskiej delegacji kulturalnej, tym razem nie został przyjęty przez ministra szkolnictwa wyższego, a także nie wpuszczono go do politechniki pekińskiej "Cinhua". W tym roku wymiana kulturalna Polski z Chinami została poważnie ograniczona. Odrzucone propozycje przyjazdu do Chin zespołu pieśni i tańca "Śląsk", podczas gdy w Chinach przebywa często wiele innych zespołów pieśni i tańca Albanii, Burmy, Indonezji itp.

Mimo zorganizowanej wystawy przemysłowej, w tym roku nastąpił dalszy spadek obrotów handlowych Polski z Chinami, wynoszący około 40% w porównaniu do roku 1960. Narastające trudności wewnętrzne Chin mają bezpośredni wpływ na stosunki z krajami socjalistycznymi.

Import maszyn i urządzeń przemysłowych, który odgrywał dominującą rolę w handlu z krajami socjalistycznymi do 1960 r.

zostaje maksymalnie ograniczony Chiny starają się anulować jak najwięcej uprzednio złożonych zamówień i nie składają nowych. W tej sytuacji następuje w 1961 r. wyraźny spadek obrotów handlowych ChRL ze wszystkimi krajami socjalistycznymi Europy - przeciętnie o około 50% w porównaniu do 1960 r. z każdym z tych państw.

Godnym uwagi jest jednak fakt, że ChRL posiada obecnie z większością partnerów Europy Zachodniej dodatnie salda bilansu handlowego, podczas gdy w latach ubiegłych posiadała prawie bez przerwy ujemne.

Handel Chin z krajami socjalistycznymi w 1962 r. nie posiada optymistycznych perspektyw niż sytuacja bieżącego roku. Oficjalne czynniki chińskiej MBZ zapowiadają nawet możliwość dalszego spadku obrotów z krajami socjalistycznymi w przyszłym roku, w porównaniu do poziomu roku 1961.

Miniony rok uwypuklił dalszy wzrost współpracy Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. W okresie sprawozdawczym gościły w Chinach delegacje Burmy, Indonezji, Nepalu, Tymczasowego Rządu Algierii, Ghany, Brazylii i Kuby.

Na szczególną uwagę zasługuje podróż delegacji Towarzystwa Przyjaźni ChRL z krajami Afryki z przewodniczącym tej organizacji Lin Czang-szenem, która w pierwszej połowie br. odwiedziła Ghanę, Gwineę, Mali, Nigerię, Togo, Senegal i parę innych państw afrykańskich. W wyniku tak aktywnej polityki do wyżej wspomnianych państw, Chiny znacznie zwiększyły tam swój wpływ. Zostały ostatecznie rozwiązane problemy graniczne z Burmą i Nepalem, a także podpisane wiele dwustronnie korzystnych umów handlowych i innych. Szczególnie przyjaźnie rozwijają się stosunki z Burmą. Polepszyły się wzajemne stosunki Chin z Indonezją, której ostatnio Chiny udzieliły pożyczki w wysokości 25 milionów dolarów, a także aktywnie popierają Indonezję w sprawie wyzwolenia Zachodniego Irianu. Chiny przy każdej okazji podkreślają jedność krajów Azji, Afryki Łacińskiej, zawsze pomijając Europę.

Ogólnie należy stwierdzić, że aktywne polityki Chin w stosunku do krajów neutralnych Azji i Afryki przyniosły w ostatnim półroczu dość pozytywne wyniki.

Wzrósł autorytet Chin w tych krajach, o czym mogą świadczyć częste głosy opinii publicznej i rządów, domagające się nawiązania bliższych kontaktów, lub stosunków dyplomatycznych z Chinami. Wyjątek stanowią stosunki chińsko-indyjskie. Sprawa ta w chwili obecnej jest jednym z najbardziej aktualnych problemów w Azji, na rozwiązanie którego Chinom niewątpliwie zależy. Spór Indii z Chinami wyrósł na bazie problemu granicznego w terenach nie zamieszkałych, lub prawie nie zamieszkałych i nie mający w obecnym czasie żadnego znaczenia ekonomicznego. Można przypuszczać, że sprawa ta ma głównie charakter prestiżowy, w rezultacie czego żadna ze stron nie podejmuje kroków mających na celu kompromisowe rozwiązanie sporu granicznego i polepszenia stosunków między tymi państwami. Wzrost napięcia między obu krajami dał się zauważyć na konferencji krajów neutralnych w Belgradzie, kiedy to wystąpienie Nehru Chiny oceniły jako wyraźną inspirację imperializmowi amerykańskiemu. Od tego czasu rozpoczęła się gwałtowna wymiana not protestacyjnych. W odpowiedzi na wydane przez Indie "Białej Księgi" dotyczącej chińsko-indyjskich problemów granicznych, dnia 7 grudnia br. prasa chińska opublikowała oświadczenie MSZ ChRL w tej sprawie, oraz szereg not ChRL i Indii wysłanych w miesiącach sierpnia, października i listopada br. Oświadczenie MSZ ChRL demaskuje naruszenie strefy powiatowej i lądowej Chin przez Indie, umocnienia wojskowe Indii na granicy ChRL, a także odrzuca nieuzasadnione i sfingowane zarzuty Indii dotyczące wtargnięcia oddziałów chińskich na terytorium indyjskie. Chiny proponują przeprowadzenie przyjaznych konsultacji celem ostatecznego rozwiązania sporu granicznego i przywrócenia dobro-sąsiedzkich stosunków. Jeżeli problem przez jakiś czas nie będzie mógł być rozwiązany całkowicie, proponują zachowanie stanu obecnego jako tymczasowego. Należy podkreślić, że sekretarz generalny KP Indii wydał oświadczenie potępiające Chiny za ekspansję terytorialną, co towarzyszące chińscy komentują jako nacjonalistyczny kierunek KP Indii i przedwyborczy manewr Gosha.

Chiny tłumaczą zaostrenie stanowiska Nehru włączeniem Indii do antychińskiego nurtu międzynarodowego i przypiętaniem się Amerykanom celem uzyskania większej pomocy ekonomicznej. Analizując obecną sytuację stosunków chińsko-indyjskich, należy przypuszczać, że przynajmniej do wyborów w Indiach, a może

Praca Attachatu nad pogłębieniem przyjaźni między obu armiami, z winy gospodarzy była bardzo ograniczona. Wszelkie propozycje i próby skierowane do OWSZ CHAIW mające na celu wymianę doświadczeń i lepszego poznania się, były odbywane najczęściej przez towarzyszy chińskich, lub wręcz odmową. Dowodem tego może być następujący przykład. Pewnego razu zwróciłem się do Szefa OWSZ st.płk. Csu Kai-yina o umożliwienie mi spotkania się z komisarszem wględnie d-cą związku taktycznego, lub innym oficerem celem zapoznania mnie z metodami wychowawczymi stosowanymi w chińskiej armii. St.płk Csu Kai-yin odpowiedział mi, że informacje tych mógłby mi także udzielić szeregowy. Po dłuższej dyskusji obiecał jednak zadość uczynić mojej prośbie, ale do dziś nie otrzymałem żadnej odpowiedzi. Jeszcze bardziej jaskrawym przykładem było to, że attache wojskowa Czechosłowacji płk Podzinkowi na prośbę pokazania ćwiczeń odpowiedziano, aby obejrzał sobie muzeum wojskowe. Są to wymowne przykłady stosunku towarzyszy chińskich do sprawy pogłębienia przyjaźni z armiami krajów socjalistycznych.

Attachat Wojskowy ze swojej strony popularyzował osiągnięcia naszego wojska poprzez wyświetlanie najnowszych kronik wojskowych dla dość szerokiego grona oficerów CHAIW, organizował fotogasetki, przekazywał periodyki wydawane przez GZP, a także w bezpośrednich kontaktach z oficerami nasświetlał interesujące ich zagadnienia.

Wysuwane przez nas propozycje jak np. spotkanie z oficerami oddziału, wyświetlenie w jednostce wojskowej naszych kronik, nie znalazły zainteresowania ze strony gospodarzy. Jedynie z okazji Dnia Wojska Polskiego Chińczycy przejawili inicjatywę i zamieścili w prasie wojskowej mój artykuł o naszym wojsku.

W czasie trwania naszej wystawy przemysłowej w Pekinie, zorganizowałem specjalne zwiedzanie wystawy dla generacji chińskiej, zapraszając kilkudziesięciu generałów, jednak z zaproszenia skorzystało tylko kilku, z a-cą szefa Sztabu Gen. gen. broni Ehen Szan-huejem na czele.

Organizowane przez towarzyszy chińskich informacje o pracy politycznej w wojsku są bardzo formalne i odbywają się zawsze jedynie na prośbę attache wojskowych. Prelegent

podaje tylko te dane, które były już opublikowane w dostępnej nam prasie wojskowej. Na zadawane pytania odpowiadają wymi-  
jająco. Mimo wielokrotnych próśb dziekana attache wojskowych  
nie zorganizowane pokazów ćwiczeń wojskowych.

Udostępnienie swłedzania dywizji, którą pokazuje się  
również marszałkowi Montgomeryemu i wszystkim innym attache  
kapitalistycznym, trudno nazwać wyróżnieniem dla attache woj-  
skowych krajów socjalistycznych, choć tak traktują tą sprawę  
w wypowiedziach towarzysze chińscy.

OWSZ saniechał w tym roku organizowania dla attache  
wojskowych jakichkolwiek imprez, jak np. wycieczki krajoznawoz  
polowania itp.

W czasie bezpośrednich kontaktów z oficerami ChALW da-  
je się odczuć dużą powściągliwość z ich strony i dlatego  
wszelkie rozmowy ograniczają się tylko do ogólnych swrotów  
kurtuazyjnych.

Szef OWSZ st.płk Czu Kai-yin czasami przyjmuje attache  
wojskowych krajów socjalistycznych w ubiorze cywilnym, w brud-  
nej koszuli i ramnych pantoflach. Najczęściej attache krajów  
socjalistycznych, w tym i gen.dyw. Wasilewa przyjmuje w OWSZ  
tylko mjr Sun Lej-cin. Wszystko to powyższe jest oczywistym  
brakiem szacunku do przedstawicieli zaprzyjaźnionych armii.  
Ogólnie oceniając stosunki z przedstawicielami ChALW daje się  
odczuć, że gospodarze nie przejawiają należytej troski o po-  
głębianie przyjaźni między naszymi armiami, a także nie darszą  
nas pełnym zaufaniem.

Kontakty z przedstawicielami państw kapitalistycznych  
najczęściej polegają na wspólnym uczestniczeniu w urządzanych  
przyjęciach oficjalnych i prywatnych, a także we wszelkich  
innych imprezach. Z różnych okazji wzajemnie przesyła się poz-  
drowienia, kwiaty i upominki.

Ogólnie stosunki z przedstawicielami państw kapita-  
listycznych są poprawne, z tym że bardziej żywożliwe są z kra-  
jami neutralnymi Płdn.-Wsch. Azji.

Współpraca ze wszystkimi pracownikami naszej ambasady  
układa się dobrze i nie wymaga szerszego naświetlenia.

ATTACHE WOJSKOWY  
PRZY AMBASADZIE PRL W PEKINIE

Płk S I W I C K I